

[S]ąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie rozpoznaje ponownie sprawy, w której sąd polubowny wydał wyrok. Kognicja sądu w takiej sprawie jest ograniczona tylko do zbadania, czy zachodzi powołana w skardze jej podstawa, którą może być jedna z okoliczności wymienionych w art. 712 § 1 k.p.c. i z urzędu sąd bierze jedynie pod rozwagę, czy wyrok sądu polubownego nie uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego (art. 714 k.p.c.). Tym zasadom podporządkowane jest nie tylko postępowanie przed sądem pierwszej, ale także i przed sądem drugiej instancji.

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 14 maja 2010 r.**

II CSK 592/09

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi Rafała K. i Marii K. – prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „K.” Spółki Cywilnej w K. o uchylenie wyroku sądu polubownego – Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 12 stycznia 2005 r., wydanego w sprawie z powództwa Domów Towarowych „C.” - Spółki Akcyjnej w W. obecnie „M. R. E.” – Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko Rafałowi K. i Marii K. – prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „K.” Spółce Cywilnej w K. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 maja 2010 r., skargi kasacyjnej strony powodowej (Spółki „M. R. E.”) od wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 28 maja 2009 r., uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w Ł. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Spółka Domy Towarowe „C.” – obecnie M. R. E. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. o zasądzenie od Rafała i Marii K., wspólników spółki cywilnej Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe „K.” kwoty 533.420 zł tytułem naprawienia szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania umownego, obejmującej wydatki poniesione w związku z koniecznością wykonania robót zastępczych, oraz kwoty 218.100 zł albo 700.000 zł tytułem kar umownych, w zależności od stwierdzenia przez sąd polubowny skuteczności lub braku skuteczności potrącenia tych kar z należnością z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty. Wnosiła także alternatywnie o zasądzenie kwoty 481.900 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, na wypadek uznania przez Sąd Polubowny, że potrącenie było bezskuteczne.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2005 r. Sąd Polubowny – Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. zasądził solidarnie od skarżących na rzecz spółki Domy Towarowe „C.” kwotę 533.420 zł z odsetkami oraz kwotę 350.000 zł z odsetkami, a także bliżej określone kwoty kosztów postępowania, zaś dalej idące żądanie oddalił. Pierwszą z tych kwot tytułem zwrotu kosztów wykonania zastępczego, a drugą tytułem bezpodstawnego wzbogacenia.

Rafał i Maria K. wnieśli skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego w części uwzględniającej żądanie pozwu, zarzucając temu wyrokowi rażące naruszenie prawa oraz porządku prawnego, uchybiające zasadom współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 16 października 2007 r. uznał skargę za niezasadną. Tego stanowiska nie podzielił Sąd Apelacyjny w Ł., który wyrokiem z dnia 28 maja 2009 r. zmienił ten wyrok i uchylił wyrok Sądu Polubownego z dnia 12 stycznia 2005r. oraz orzekł o kosztach. Sąd przyjął, że żądanie zapłaty kwoty 533.420 zł nie zostało przez przeciwnika ze skargi wykazane. Odnośnie zaś kwoty 350.000 zł, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone już po wyegzekwowaniu należności skarżących z tytułu wykonanych robót, choć przed wpłynięciem pieniędzy na ich rachunek. Następnie przyjął, że świadczenie uzyskane przez skarżących nie może być uznane za nienależne, skoro zostało wyegzekwowane przez komornika. Skuteczność tych czynności może być podważona jedynie na podstawie powództwa przeciwegzekucyjnego.

Skarga kasacyjna Spółki M. R. E. od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego – oparta na podstawie drugiej z art. 398³ k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 712 § 1 pkt 4 w zw. z art. 705 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny uznając, że rozstrzygnięcie Sądu Polubownego w przedmiocie zapłaty kwoty 350.000 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia uchybia praworządności wyszedł z błędnego założenia, że skoro świadczenie Rafała i Marii K. zostało wyegzekwowane przez komornika, to skuteczność tych czynności może być podważona jedynie na podstawie powództwa przeciwegzekucyjnego. Wbrew bowiem temu założeniu powszechnie w orzecznictwie i doktrynie przyjmowany jest pogląd, że w razie zupełnego zaspokojenia roszczenia z egzekucji na podstawie danego tytułu wykonawczego odpada możliwość wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego przewidzianego w art. 840 k.p.c., gdyż zgasła wykonalność wykonanego w całości tytułu wykonawczego.

Taki też pogląd konsekwentnie prezentuje Sąd Najwyższy (por. wyrok I CR 255/88 z 17 listopada 1988 r., nie publ.; III CKN 310/77 z dnia 20 stycznia 1978 r., nie publ.; III CKN 41/97 z dnia 24 czerwca 1997 r., nie publ.). Stanowisko to jest oczywiste, jeśli zważyć, że powództwo przeciwegzekucyjne skierowane jest na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego. Może więc być realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Prawo do wytoczenia powództwa opozycyjnego dłużnik traci z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w każdym przypadku.

Poza tym, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, że rozstrzygnięcie Sądu Polubownego co do kwoty 350.000 zł było uwikłane w bardziej złożoną ocenę prawną, dotyczącą również roszczenia z tytułu kary umownej oraz skuteczności potrącenia dokonanego przez przeciwnika ze skargi. Odniesienie się wyłącznie do roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, przez przyjęcie jego niezasadności, spowodowało pozostawienie dalszych zagadnień w próżni. Sąd Apelacyjny niemal całkowicie je pominął, a jednocześnie przyjęte rozstrzygnięcie oznaczało w praktyce oddalenie żądań przeciwnika ze skargi również w zakresie kary umownej. Takie rozwiązanie razi tym bardziej, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie zakwestionował naliczenia tej kary do kwoty 350.000 zł.

Trzeba zauważyć, że poważne wątpliwości budzi problem skuteczności potrącenia dokonanego przez przeciwnika ze skargi. Żaden z sądów rozpoznających sprawę nie wyjaśnił szczegółowo tego zagadnienia, w szczególności zaś nie ustalił precyzyjnie sekwencji czasowej zdarzeń składających się na nie. Opierając się na stwierdzeniu zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego, iż złożenie pieniędzy do depozytu sądowego nastąpiło przed oświadczeniem o potrąceniu, trzeba przyjąć, że potrącenie było nieskuteczne. Zgodnie z art. 470 k.c., ważne złożenie do depozytu sądowego ma takie same skutki jak spełnienie świadczenia. Oznacza zatem wygaśnięcie wierzytelności, która tym samym nie może być później potrącona. Taka ocena prawna czyniłaby całkowicie niezasadnym rozważanie zagadnienia bezpodstawnego wzbogacenia po stronie skarżących, przesuując ciężar rozstrzygnięcia na kwestię dotyczącą kary umownej i jej wysokości.

Skoro zatem Sąd Apelacyjny nie stwierdził naruszenia zasad praworządności w części w jakiej Sąd Polubowny rozstrzygnął o zasadności naliczenia kary umownej do kwoty 350.000zł, to niepodobna upatrywać naruszenia tych zasad w zasądzeniu tej kwoty, nawet w przypadku błędnie wskazanej podstawy prawnej.

W zakresie żądania zasądzenia kwoty 533.420 zł warto przypomnieć, że **sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie rozpoznaje ponownie sprawy, w której sąd polubowny wydał wyrok. Kognicja sądu w takiej sprawie jest ograniczona tylko do zbadania, czy zachodzi powołana w skardze jej podstawa, którą może być jedna z okoliczności wymienionych w art. 712 § 1 k.p.c. i z urzędu sąd bierze jedynie pod rozwagę, czy wyrok sądu polubownego nie uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego (art. 714 k.p.c.). Tym zasadom podporządkowane jest nie tylko postępowanie przed sądem pierwszej, ale także i przed sądem drugiej instancji.** Sąd Apelacyjny natomiast przeprowadził szczegółową kontrolę instancyjną, dokonując ponownej oceny merytorycznej materiału dowodowego zebranego w sprawie. Sąd zakwestionował wysokość dochodzonej kwoty obliczonej na podstawie faktur przedłożonych przez przeciwnika ze skargi, choć jednocześnie aprobował stanowisko Sądu Polubownego, że umowa nie została należycie wykonana przez skarżącego. Tym samym brak na obecnym etapie postępowania podstaw do jednoznacznej oceny, że w świetle podniesionych przez Sąd Apelacyjny naruszeń uwzględnienie przez Sąd Polubowny jakiegokolwiek kwoty tytułem naprawienia szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania umownego uchybiało praworządności lub zasadom współżycia społecznego (art. 712 § 1 pkt 4 in fine).

Z tych względów należy uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. (w dawnym brzmieniu). Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego